

Sygn. akt I C 366/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2022 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia Ewa Tomczyk
Protokolant	Dorota Piątek

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2022 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko R. Bank (...) (Spółce Akcyjnej) Oddział w Polsce

o uznane umowy za nieważną

- ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 1 września 2008 r. jest nieważna w całości;
- zasądza od pozwanego R. Bank (...) (Spółki Akcyjnej) Oddział w Polsce na rzecz powódki S. S. kwotę 5.400,00 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce S. S. przez radcę prawnego P. M.;
- nakazuje pobrać od pozwanego R. Bank (...) (Spółki Akcyjnej) Oddział w Polsce na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 1.000,00 (jeden tysiąc) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej.

Sygn. akt I C 366/22

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 07.03. 2022 r. skierowanym przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W. wykonującemu w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału R. Bank (...) Oddział w Polsce powódka S. S. wniosła o stwierdzenie nieważności umowy zawartej w dniu 26 sierpnia 2008 r. nr (...), ewentualnie o uznanie, iż umowa ta jest umową zawartą w walucie polskiej i zobowiązanie pozwanego do przeliczenia kredytu na dzień zawarcia umowy i wyrażenie zobowiązania w walucie polskiej według kursu franka szwajcarskiego obowiązującego w dniu zawarcia tej umowy według kursu NBP dla całego okresu kredytowania oraz dokonanie przez pozwanego ponownego zaksięgowania spłaconych już przez powódkę rat kredytu na poczet zobowiązania w taki sposób, jakby kredyt od początku zawarty został w walucie polskiej. Pełnomocnik powódki z urzędu wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu, nie wskazując na konkretne postanowienia umowne, pełnomocnik powódki podał, że zawarte w umowie postanowienia są analogiczne do klauzul wskazanych w umowie, która była przedmiotem kontroli pod kątem uznania jej za niedozwolone postanowienie wzorca umowy w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Warszawie - Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie o sygn. akt XVII AmC 426/09.

Analogiczne brzmienie w ocenie powódki ma również zawarta w umowie łączącej strony klauzula dotycząca rat kapitałowo- odsetkowych, która również uznano za niedozwolone postanowienie wzorca umowy (Sąd Okręgowy w Warszawie Sędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie o sygn. akt: XVII AmC 1531/09).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Wskazał, że powódka nie posiada interesu prawnego ze względu na możliwość dochodzenia dalej idących roszczeń o zapłatę, że brak jest podstaw do kwestionowania ważności umów. Ponadto pozwany zakwestionował status strony powodowej jako konsumenta podnosząc, że kredyt udzielony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym stroną powodową wykorzystuje na cele inwestycyjne, a mianowicie wynajem osobom trzecim. Dodatkowo pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Strona powoda jest następcą prawnym (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce.

/bezsporne/

Powódka w dniu 01.09.2008 roku zawarła z (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce umowę kredytu hipotecznego nr (...).

/dowód: umowa kredytu -k. 13-15 wraz z Regulaminem -k. 32-42i -k. 112-116 oraz warunki udzielenia elastycznego kredytu domowego -k. 26-29/

Podpisanie umowy kredytu zostało poprzedzone złożeniem przez powódkę w dniu 31.07.2008 roku wniosku o przyznanie kredytu hipotecznego. Powódka wносиła o kredyt w kwocie 130.000 zł na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, na okres 360 miesięcy, wypłaconego jednorazowo w opcji „kredyt domowy”. Powódka złożyła wniosek jako osoba fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej.

/dowód: wniosek o kredyt -k 19-23 i -k. 97-101147 verte/

Wraz z wnioskiem powódka złożyła podpisane przez siebie „Oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej” o treści:

W związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej Wnioskodawca oświadcza, iż został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że:

- będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
- znane mu są postanowienia "Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)" w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej;
- został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku;

jest świadomy, że:

- ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
- ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;
- kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie;

- saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w w/w Regulaminie.

/dowód: oświadczenie wnioskodawczyni z dnia 31 lipca 2008 roku związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej - k.24-25 i 103 i 105/

Celem pozyskania środków na zakup lokalu mieszkalnego powódka chciała zawrzeć umowę kredytu złotówkowego, jednak w czasie wstępnych rozmów powódka została poinformowana przez pracownika banku o braku zdolności do zaciągnięcia kredytu w polskiej walucie, natomiast posiadaniu takiej zdolności w kwocie nawet wyższej niż wnioskowana ) w walucie (...).

/dowód: zeznania powódki - k. 185 verte– 186 verte, oświadczenie banku o udzieleniu kredytu dot. hipoteki kaucyjnej -k. 30, oświadczenie kredytobiorcy o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej -k. 31/

W umowie kredytu z dnia 01.09. 2008 roku przewidziano, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej (...). Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powódki kwotę 130.000 złotych, która miała być przeliczona na (...). Obliczenie równowartości w złotych miało nastąpić według zasad opisanych w Regulaminie.

Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy. Kredyt oprocentowany był wg według zmiennej stopy procentowej, która była ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M ( (...)) oraz stałej marży Banku w wysokości 1,60 punktów procentowych. Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania zostały określone w Regulaminie. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka. Od zadłużenia przeterminowanego Bank miał prawo pobierania odsetek o charakterze zmiennym, przy czym szczegółowe zasady naliczania odsetek od zadłużenia przeterminowanego oraz zasady zmiany tego oprocentowania regulował Regulamin. W § 15 przewidziano, że w zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu.

/dowód: umowa kredytu – k. 13-18 i -k. 109-111/

Zgodnie z regulaminem kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (to jest kredytu oprocentowanego wg stopy procentowej opartej na stopie referencyjnej dotyczącej waluty innej niż polska, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotego według tabeli kursów walut obowiązującej w Banku - § 2 pkt 2 i 12), wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchamianiu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. O wysokości pierwszej raty spłaty kredytu oraz o terminach spłaty Bank informuje kredytobiorców listownie w terminie 14 dni od dnia uruchomienia kredytu, z zastrzeżeniem postanowień § 9 ust 2 (§ 11 i § 7 ust. 4 Regulaminu).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Kredytobiorca zobowiązany jest zapewnić środki na poczet spłaty raty kredytu najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jeśli dzień wymagalności raty spłaty kredytu przypada na dzień wolny od pracy. Kredytobiorca zobowiązany jest zapewnić środki na poczet spłaty raty najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty kredytu. (§ 9 ust. 2)

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji (§ 13 pkt 7)

/dowód: regulamin kredytu hipotecznego k. 32-42/

W dniu 01.09 2008 r. powódka otrzymała decyzję Banku z 31.07 2008 roku wskazującą warunki, na jakich był gotów udzielić kredytu określając warunki kredytowania, na które powódka wyraziła zgodę.

W tym samym dniu (01.09.2008 r.) bank odebrał od powódki „Oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką”, w którym powódka oświadczyła między innymi, że została zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielania kredytu indeksowanego do waluty obcej i będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego zrezygnowała z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonała wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej, że znane są jej postanowienia Umowy o kredyt hipoteczny oraz "Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)" w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku. Nadto wskazała, że jest świadoma, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie, że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej i że raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie.

Oświadczenie stanowiło załącznik do umowy.

/dowód: decyzja kredytowa -k.107, oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką - k.118/

Udzielona powódce przez pozwanego kwota kapitału nie została jeszcze spłacona, powódka cały czas spłaca kredyt.

Ze środków uzyskanych z kredytu powódka dokonała zakupu mieszkania, w którym powódka zamieszkała. Po zawarciu umowy powódka wyszła za mąż i obecnie wraz z mężem zamieszkuje w Tuszynie. Mieszkanie zakupione ze środków kredytowych od 5 lat nie jest zamieszkiwane i stanowi własność powódki.

/dowód: przesłuchanie powódki – k. 185 verte- 186 verte/

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wyżej wskazane dowody. Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o treść dokumentów, które nie były w toku postępowania kwestionowane przez strony, jak również brak było podstaw do podważania ich prawdziwości oraz treści. Postanowienia umowy kredytowej łączące strony były niesporne w sprawie. Legitymacja bierna pozwanego również nie budziła w ocenie Sądu wątpliwości. Sąd za wiarygodne uznał zeznania powódki, bowiem korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, były logiczne i konsekwentne, nie zawierały sprzeczności. Co do braku możliwości negocjacji szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza co do postanowień określających zasady indeksacji oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank jej zeznania były także zgodne z doświadczeniem życiowym, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie, w tym z akt sprawy nie wynika, by powódka złożyła dodatkowe wnioski o indywidualne negocjacje warunków finansowania. Sąd dostrzegł co prawda pewną rozbieżność między zeznaniami powódki dotyczącymi zakresu informacji o ryzyku kursowym czy mechanizmów indeksacji przekazanych przed zawarciem umowy a treścią zawartych w umowie oświadczeń w tym zakresie, jednakże sam fakt podpisania oświadczeń nie dowodzi, czy i w jakim zakresie powódka uzyskała informacje o ryzyku kursowym. Niemniej kwestie te w istocie nie mają znaczenia, ponieważ dla oceny abuzywności postanowień umowy istotne jest czy postanowienia umowy dawały pozwanemu możliwość kształtowania kursów, a jeśli tak to czy były one określone umową, znane i weryfikowalne przez konsumenta, a przy tym nie naruszały jego interesów ani dobrych obyczajów.

Sąd pominął wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S. oraz D. M. jako nieistotny dla rozstrzygnięcia, a tym samym zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania. Przede wszystkim wskazać należy, że świadkowie ci nie brali udziału w procedurze związanej z udzieleniem powódce kredytu, w konsekwencji został on zgłoszony jedynie na fakty dotyczące ogólnej procedury zawierania takich umów, a zatem bez uwzględnienia tego, jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powódce na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powódka otrzymała w chwili zawarcia umowy, czy powódka miała możliwość negocjowania umowy. Ponadto świadkowie zostali zgłoszeni także na fakty związane z funkcjonowaniem kredytu hipotecznego oraz zasadami ustalania kursów walut, jednakże stanowią one okoliczności leżące poza stosunkiem łączącym strony, będąc jedynie wewnętrznymi procedurami banku, a zatem na ich podstawie powódka nie mogła przewidzieć, jak będzie kształtowało się ich zobowiązanie względem banku. W konsekwencji zeznania świadków nie przyczyniłyby się do rozstrzygnięcia sprawy, co stanowiło o ich pominięciu na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c.

Natomiast żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w ocenie Sądu nie miały zgromadzone w aktach sprawy dokumenty w postaci stanowisk organów, informacji czy raportów jako niezwiązane bezpośrednio z umową łączącą strony. Sąd nie był bowiem w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powódka zarzucała w niniejszej sprawie nieważność umowy i takiego też ustalenia żądała. Mimo, że nie wprost, to interpretacja przedstawianych przez powódkę zarzutów wskazuje, że kwestionowała ona postanowienia zawarte w - § 2 pkt 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2 oraz § 13 ust. 7 regulaminu, tj. postanowień, które zezwalały bankowi na przeliczanie kwot wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat przy użyciu kursów walut ustalanych przez bank twierdząc, że stanowią one klauzule niedozwolone.

W zakresie ochrony praw konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej istnieją przepisy szczególne (w tym art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c.) wprowadzające instrument wzmożonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także szczególną sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. Przepisy dotyczące nieuczciwych postanowień umownych stanowią implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy 93/13, w kwestii ich szczegółowej wykładni, należy zatem odwołać się do znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Kluczowa w tym zakresie jest wykładnia art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, który nakłada na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że „nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, Nr 7-8, poz. 79).

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1-4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Przytoczony wyżej art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95,

s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości UE wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym między innymi o interesy ekonomiczne.

W niniejszej sprawie powódka podpisująca przedmiotową umowę kredytu bez wątpienia działała jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Kredytobiorca występował jako osoba fizyczna o kredyt w celu pokrycia kosztów zakupu mieszkania.

W ocenie Sądu brak jest również podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> k.c. Pozwany bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące wypłaty oraz spłaty kredytu przy wykorzystaniu przeliczenia waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego Tabel kursów, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu w żaden sposób nie sprostał. Kluczowe jest natomiast, że umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca umownego wykreowanego przez bank, zaś kwestionowane klauzule stanowiły jej integralny i nie zmodyfikowany w żaden sposób element. Taki sposób zawierania umowy

wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Zaznaczyć bowiem należy, iż wpływ konsumenta musi mieć charakter realny i rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Pozwany nie wykazał zresztą, aby powodom zaoferowano możliwość negocjowania postanowień umowy kreujących mechanizm indeksacji kredytu do (...). W ocenie Sądu indywidualnym uzgodnieniem umowy nie jest również to, że po zapoznaniu się z ofertą banku, zaproponowaniu przez przedstawiciela banku kredytu indeksowanego, konsumenci złożyli wnioski o udzielenie konkretnego rodzaju kredytu. Indywidualnym uzgadnianiem postanowień umowy nie jest też akceptacja propozycji banku zawarcia takiej umowy, przyjęcie oferty nie oznacza realnej możliwości, wpływu na kształt postanowień umowy przygotowanych na wzorcu przez bank.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany bądź denominowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Zgodnie z obecnie przyjmowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Zawarte w umowne postanowienia indeksacyjne stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 - 4 k.c. wobec kumulatywnego spełnienia się wszystkich przesłanek w nim określonych w zakresie zasad przeliczania świadczeń uiszczanych przez powodów na rzecz banku oraz wypłaconej im kwoty z zastosowaniem kursu waluty (...) ustalonego przez bank w bankowej tabeli kursów do PLN.

W § 7 ust. 4 w zw. z § 2 pkt 12 regulaminu, stanowiącego integralną część umowy kredytu, wskazano, że kredyt udzielony w PLN zostanie przeliczony na odpowiednią ilość (...). Kredytobiorca nie otrzymał jednak waluty (...), a jej równowartość przeliczono na PLN, według kursu ustalonego przez bank, przy czym wartość ta miała być „nie niższa” niż kurs kupna podany w jego tabeli. Na dzień zawarcia umowy powódka nie wiedziała, jaką kwotę w (...) będzie musiała spłacić, a to właśnie ta wielkość determinowała jej realne obciążenie kredytowe. Jednocześnie na dzień zawarcia umowy nie miała możliwości uzyskania takiej informacji w oparciu o jednoznaczne i obiektywne kryteria, takie jak choćby kurs średni NBP. Wynikało to z faktu, że kwota wyrażona w (...) była określana jednostronnie przez Bank, w oparciu o ustalone przez siebie kursy, które decydowały o wysokości raty. Zgodnie § 9 ust. 2 w zw. z § 2 pkt 12 regulaminu oraz w przypadku wcześniejszej spłaty § 13 ust. 7 regulaminu raty kredytu wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności były pobierane według kursu sprzedaży ustalonego przez bank. Na dzień zawarcia umowy kredytobiorcy nie znali jednak ani wysokości poszczególnych rat ani wysokości całości swojego zobowiązania.

Powódka wykazała, że w przedmiotowa umowa o kredyt nie precyzowała dostatecznie sposobu ustalania kursu wymiany walut banku. A zatem przeliczenia w zakresie samej kwoty kredytu jak i rat kredytu odbywały się w oparciu o kursy banku, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu (...) nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów (w tym przy wypłacie dodatkowo posilkując się dodatkową swobodą w postaci wyznacznika „nie niższa” niż kurs kupna), niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kredytobiorcy nie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Na dzień zawarcia umowy powódka nie wiedziała jaką kwotę będą musieli spłacić, a to właśnie ta wielkość determinowała jej realne obciążenie kredytowe. Jednocześnie na dzień zawarcia umowy nie mieli możliwości uzyskania takiej informacji w oparciu o jednoznaczne i obiektywne kryteria, takie jak choćby kurs średni NBP. Wynikało to z faktu, że kwota wyrażona w (...) była określana jednostronnie przez bank, w oparciu o ustalone przez siebie kursy, które decydowały o wysokości raty. Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej było również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank oraz jego poprzednik rzeczywiście ustalali kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Bank przy tym uwzględniał inny kurs (...) przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży). Kursy wykorzystywane przez bank nie są zatem kursami średnimi, a kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od strony powodowej spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Zróżnicowanie przyjętego kursu dla uruchomienia i spłaty kredytu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W



szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank, co potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało nastąpić jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Pozwany nie wykazał zresztą, aby dokonywał takich transakcji i ponosił koszty z tym związane odpowiadające stosowanemu spreadowi walutowemu. Zróznicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest zaś przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy.

Dostrzec również należy, iż informacja o ryzyku walutowym nie została przez bank przedstawiona kredytobiorcom w sposób pełny i zrozumiały, a tym bardziej o podwyższonym standardzie adekwatnym do długoterminowego charakteru stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.). Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające przedstawienie informacji o standardowej treści, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca. Natomiast zamieszczenie w informacji dodatkowo tabeli wariantów tej zmiany dla waluty (...) sporządzonej przy użyciu języka branży finansowej nie stanowi adekwatnego środka do przekazywania informacji o tym ryzyku. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego i zrozumiałego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Przetawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu, tak jak w przypadku niniejszej umowy, przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczone oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową.

Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej było również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom. Ryzyko to ponosi w zasadzie wyłącznie kredytobiorca – konsument, albowiem wysokość jego zobowiązania, po przeliczeniu na złote polskie, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji, a ponadto może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Wprawdzie wraz ze spadkiem kursu waluty aktualizowało się ryzyko kursowe ponoszone przez bank, ale było ono eliminowane za pomocą transakcji dokonywanych na rynku międzybankowym. W celu zarządzania ryzykiem kursowym banki korzystały z transakcji typu swap i cirs zawieranych na hurtowym rynku finansowym, dzięki którym bank w przypadku wahań kursu nie uzyskuje korzyści finansowych, ale też nie ponosi straty.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego kwestionującego status powódki jako konsumenta, podkreślić, że umowa została zawarta na cele sfinansowania zakupu mieszkania, a powódka w tej umowie ma status konsumenta tj. osoby fizycznej dokonującej z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Pozwany bank jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego prowadzi działalność gospodarczą ściśle związaną z czynnościami bankowymi.

Powódka ze środków uzyskanych z umowy kredytu dokonała zakupu lokalu mieszkalnego, które obecnie nie jest zamieszkiwane, nie jest wynajmowane, jak również nie było przedmiotem sprzedaży.

(...) zawarte w § 2 pkt 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2 oraz § 13 ust. 7 regulaminu niewątpliwie prowadzą do rażącego naruszenia interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a jednocześnie konsument nie dysponuje, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na ograniczenie ponoszonego ryzyka kursowego, a w szczególności zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut w sposób pozwalający na przywrócenie sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi swobodnego uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie banku, w szczególności w zakresie zdolności kredytowej. Nadto ze względu na znaczą różnicę wysokości stawek referencyjnych LIBOR i WIBOR, konsument może być zainteresowany przewalutowaniem dopiero po zaktualizowaniu się ryzyka kursowego. Przewalutowanie kredytu doprowadzi zatem do usankcjonowania skutków rażąco nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego między stronami. Dlatego też, mimo że konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedopuszczalne.

Pozwany, powołując się na wejście w życie ustawy antyspreadowej jak i na wewnętrzne zarządzenia, w żaden sposób nie wykazał, aby strony konwalidowały niejasne postanowienia umowne w zakresie indeksacji, wyeliminowały spread walutowy, zarówno przy ustalaniu salda kredytu jak również we wniesionych już ratach.

W konsekwencji uznać należało, że kwestionowane klauzule w zakresie kursów walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta.

Następnie należało ocenić skutki, jakie wiązały się z uznaniem spornych klauzul umownych za niedozwolone.

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Sąd zważył, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej, określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte było o stawkę LIBOR 3M. Stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski (...), funt szterling brytyjski (...), jen japoński (...); nie ma natomiast zastosowania dla złotego polskiego. W obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złote z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Powódka nie uzyskałaby więc takiego kredytu na wolnym rynku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego do waluty obcej, cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji, pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR.

Pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu, przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR, istota tego stosunku prawnego zostałaby zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadziłaby do zniekształcenia stosunku na tyle istotnego, iż nie mieściłby się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego.

Eliminacja klauzul abuzywnych nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego. Przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wskazuje, że po eliminacji abuzywnych zapisów umownych umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zdaniem Sądu taka możliwość dalszego trwania umowy nie istniała, skoro zniekształcona została istota analizowanej umowy.

W ocenie Sądu niemożliwe jest natomiast zastąpienie kwestionowanych klauzul przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez (...) (wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18), uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Powódka takowej zgody nie wyraża. Poza tym nie pozwala na to art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie jest art. 358 kc oraz art. 354 k.c.

Należy też zauważyć, że podmiot przygotowujący ramową umowę mógł zaproponować w niej zapisy umowne odbiegające od przepisów dyspozytywnych określonych w prawie cywilnym. Jeżeli jednak się na to zdecydował, to musi liczyć się ze wszystkimi tego konsekwencjami, a więc również z tymi, że w późniejszym czasie postanowienie takie zostanie uznane za abuzywne i w konsekwencji nie będzie stosowane. Nie oznaczało to jednak możliwości powrotu do przepisu dyspozytywnego; ten bowiem wolą twórcy umowy został zmodyfikowany. Skoro zaś autor umowy był

profesjonalistą zwłaszcza w obrocie kredytowym, musiał się liczyć się z wszystkimi skutkami uznania postanowień umownych za abuzywne i nie było racjonalnych podstaw, dla których miałby on mieć możliwość zastosowania przepisów, które własną decyzją wyłączył. Dopuszczenie powyższego powodowałoby, że bank zawsze mógłby wpisywać do umów klauzule abuzywne wiedząc, że jeśli za takie zostaną uznane, to i tak jego interesy będą chronione poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego, z którego celowo w umowie zrezygnował.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Interes prawny w ustaleniu istnieje, gdy wyrok uwzględniający powództwo usunie zagrożenie dla praw powoda tj. zakończy spór istniejący albo zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-424<sup>12</sup>, Warszawa 2020, Legalis, art. 189 k.p.c., nb 23). Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa może także istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia, jeżeli ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne (por. wyr. SN z 11.9.1953 r., I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; orz. SN z 9.8.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110).

W ocenie Sądu powódka ma interes w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym, niezależnie od tego, że służy jej roszczenie o zapłatę. Strony na podstawie umowy łączy długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas, zgodnie z jej treścią, wykonany. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie reguluje w sposób definitywny sytuacji prawnej stron. Natomiast stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu usuwa więc wątpliwości co do istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z umowy. Równocześnie przesądza o dalszych skutkach łączących się z nieważnością umowy, w tym o istnieniu hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Nie ma przy tym znaczenia czy pomiędzy stronami będzie nadal istniał spór dotyczący rozliczenia nieważnej umowy, gdyż nie są to należności wynikające z umowy ani należności zabezpieczone hipoteką umowną. Wskazać należy również na treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

W niniejszej sprawie powódka domagała się stwierdzenia nieważności umowy mając świadomość, że po unieważnieniu umowy Bank będzie występował przeciwko nim z roszczeniami wynikającymi z upadku umowy. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że będzie to niekorzystne dla powódki, uwzględniając, że nie dokonała jeszcze spłaty kwoty wypłaconej jej przez Bank w złotych polskich tytułem kapitału kredytu, jak również aby wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału byłyby wyższe niż ich świadczenia spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli z uwzględnieniem ryzyka kursowego.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie był zasadny, instytucja przedawnienia dotyczy jedynie roszczeń majątkowych, czyli prawa do żądania świadczenia. Nie ulegają przedawnieniu żądania ustalenia prawa lub stosunku prawnego oparte na art. 189 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1976 r., sygn. II CR 288/76).

Z przytoczonych względów Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uznał, że umowa kredytowa będąca przedmiotem sporu jest nieważna w całości, o czym orzekł jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 122 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, przy czym kwota ta została ustalona na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z

dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.) (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 maja 2017 r., I ACa 1196/16).

Podstawę rozstrzygnięcia o pobraniu nieuiszczonych kosztów sądowych – opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona stanowiły przepisy art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 755) w zw. z 98 § 1 k.p.c.

Sędzia Ewa Tomczyk